IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 50)**

z dnia 6 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 50)

6 lipca 2021 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Marchewki (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (druk nr 1281).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Bogucka-Szymalska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Moś** zastępca dyrektora Departamentu Usług Wodnych Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Mirosław Sałata** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Dąbrowski** prezes Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska, Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski, Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam wszystkich państwa posłów oraz zaproszonych gości, którzy biorą udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Mam informację, że mamy kworum, wobec czego stwierdzam kworum. Możemy przeprowadzić obrady.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (druk nr 1281). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Chciałbym poinformować państwa parlamentarzystów, przypomnieć, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo stanowisko Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie w sprawie projektu nowelizacji ustawy – Prawo wodne, który rozpatrujemy.

Zrealizowaliśmy już część ogólną dyskusji na temat projektu poselskiego. Teraz przejdziemy do szczegółowego omówienia poszczególnych artykułów i poszczególnych punktów projektu z druku nr 1281. W związku z tym, że za chwilę będziemy rozmawiać o szczegółach bardzo proszę panów posłów o zajęcie miejsc i odniesienie się do tematów, które będą realizowane. Pozwólcie państwo, że przejdziemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Zaczynamy od tytułu. Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę. W takim razie stwierdzam, że tytuł projektu ustawy został rozpatrzony przez Komisję.

Teraz przechodzimy do art. 1. Chciałbym zapytać, czy są uwagi do tego artykułu. Jednocześnie chciałbym przypomnieć państwu posłom, że do art. 1 została zgłoszona poprawka. Dlatego chciałbym zapytać, czy panowie, którzy ją podpisali, podtrzymują to, co podpisali. Podtrzymujecie panowie? Tak, panowie potwierdzają, że podtrzymują poprawkę. Chciałbym zapytać, czy są uwagi do art. 1. Zgłaszają się państwo posłowie i przedstawiciele Biura Legislacyjnego. Na początek chciałbym poprosić przedstawicieli Biura Legislacyjnego o stanowisko w sprawie poprawki. Jak ma się ona do projektu,

który został pierwotnie złożony? Bardzo proszę pana mecenasa o przedstawienie opinii w tej sprawie.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, panie przewodniczący. Do samego brzmienia art. 1, które jest zawarte w druku nr 1281, nie mamy uwag. Mamy natomiast uwagi, jeżeli chodzi o procedurę, także konstytucyjną. Chodzi o poprawkę, która została zgłoszona. Jaki cel przyświecał wnioskodawcom, jeżeli chodzi o druk nr 1281? Cytuję: „Potrzeba zmiany ustawy – Prawo wodne wynika z konieczności doprecyzowania wymogów formalnych, jakie należy spełnić, ubiegając się o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzenie...” itd. Mamy tutaj kwestię doprecyzowania wymogów formalnych. Sprowadza się to do dodania jeszcze jednej przesłanki w art. 407 ust. 5.

Natomiast poprawka, która została zaprezentowana, w ogóle niweluje wskazany artykuł, uchyla ust. 5 w art. 407, dodając całkowicie nową zmianę merytoryczną w zakresie art. 393 ust. 4. W naszej ocenie generalnie jest to właściwie nowa inicjatywa ustawodawcza, która powinna być procedowana jako inicjatywa, jeżeli chodzi o posłów, z podpisami co najmniej piętnastu posłów. Powinna być złożona do marszałka. Stąd też mamy poważne wątpliwości co do zgodności poprawki z art. 118 ust. 1 konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję. Teraz przekazuję głos panom posłom. Pan poseł Aziewicz, następnie pan poseł Wieczorek.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Moje pytanie z dużym stopniu skonsumowało Biuro Legislacyjne. Chciałbym wyrazić swoje głębokie zdziwienie całym procesem dotyczącym procedowania i zgłaszania projektu. Wydaje mi się, że musi być jakiś powód, który wpłynął na to, że nawet sam pan minister Gróbarczyk przyszedł do nas i na forum Komisji bardzo mocno lobbował za przyjęciem poprawki. Chciałbym zapytać wnioskodawców, dla kogo jest ta poprawka. Czy jest jakiś konkretny podmiot, który chce wpuścić do kanalizacji szkodliwe substancje i ma problem z właścicielem? Czy jest grupa takich podmiotów? Jeżeli tak, ile takich podmiotów występuje? Chodzi o to, żebyśmy niezależnie od wątpliwości natury legislacyjnej, zrozumieli rzeczywiste intencje wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Przepraszam, panie pośle. Szanowni państwo, bardzo proszę o zaprzestanie rozmów, dlatego że pozostali parlamentarzyści nie słyszą, co inni mają do powiedzenia na ten temat. Bardzo proszę o zajęcie miejsc i nieprzeszkadzanie tym, którzy wypowiadają swoje zdanie. Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

De facto już kończę. Tryb jest dziwny. Mam nadzieję, że odpowiednie instytucje czuwają nad nami i sprawdzają, czy nie ma tutaj jakiejś złej intencji, czy nie chodzi o działanie na rzecz jakiegoś konkretnego podmiotu bądź grupy podmiotów. Chciałbym, żeby wnioskodawcy wypowiedzieli się w tej materii. Dla kogo jest ów zapis? Ile znają takich przypadków? Jaki przypadek znają? Czy rzeczywiście ktoś chce wrzucić trujące ścieki do sieci bez zgody właściciela? Dlaczego rząd chce mu w tym pomóc?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Padło pytanie do wnioskodawców. Będę prosił o ustosunkowanie się do zadanego pytania. Następny jest pan poseł Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, wracamy do dyskusji, która miała miejsce na poprzednim posiedzeniu Komisji. Myślę, że Biuro Legislacyjne jednoznacznie określiło, iż nie ma możliwości wprowadzania takiej poprawki do poprawki, którą procedowanym projektem chcemy wprowadzać do ustawy. W związku z tym w mojej ocenie dzisiaj powinniśmy procedować tylko zapis zgłoszony przez grupę posłów. Jeżeli natomiast grupa posłów stwierdzi, że chce dokonywać jeszcze jakichś innych zapisów, to jest na to osobna ścieżka legislacyjna.

Po dyskusji, która miała miejsce, zwracam uwagę, że rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z następującą sytuacją. Grupa posłów wprowadza, w mojej ocenie, słuszną poprawkę do ustawy – nie budzi ona żadnych moich obaw, nie ma żadnego problemu, żeby to zrobić – po czym rząd i minister wprowadzają do projektu ustawy składanego przez grupę posłów koalicji rządzącej poprawki kompletnie wyrzucające w powietrze projekt poprawek. Minister Gróbarczyk tłumaczył, o co w tym wszystkim chodzi. Mają być wydawane pozwolenia wodnoprawne bez pytania się właścicieli, czy chcą, żeby wprowadzać ścieki czy nie, czy wyrażają na to zgodę czy nie. Minister tłumaczył, że pozwolenie wodnoprawne jeszcze nie powoduje, że ścieki będzie można wprowadzać do kanalizacji samorządowej, prywatnej, co w mojej ocenie samo w sobie jest bzdurą, dlatego że pozwolenie wodnoprawne bez zgody właściciela nie ma najmniejszego sensu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Pan poseł Artur Łącki. Proszę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie przewodniczący, do tego, co powiedział pan poseł Aziewicz, kolega Wieczorek, a szczególnie Biuro Legislacyjne, dużo więcej dodać nie można. Prawie miesiąc temu rozmawialiśmy na temat poprawki. Generalnie wydawało mi się, że był to czas na refleksję dla posłów, którzy to składali, że nie można składać poprawek, które, po pierwsze, są w złym trybie, które nie są składane tak, jak powinny być składane, a po drugie, co dla mnie jest o wiele ważniejsze, kolosalnie ingerują w prawo własności, a nie powinny. Widzę jednak, że brniemy w tę sytuację.

Chciałbym podać koło ratunkowe kolegom posłom. Chciałbym zapytać o intencje. Jaką wnioskodawcy mają intencję? O co tutaj w ogóle chodzi? Zrozumiałem, że pan minister Gróbarczyk powiedział, iż chodzi o to, żeby na etapie zbierania dokumentów, na etapie uzyskiwania pozwolenia wodnoprawnego nie trzeba było mieć pozwolenia od właściciela, tylko dopiero później, kiedy ścieki będzie się faktycznie wprowadzało. Nie wiem, czy dobrze to rozumiem. Niemniej pytam, po co stawiać przedsiębiorcę przed kłopotem straty kilkudziesięciu, a w niektórych przypadkach nawet kilkuset tysięcy złotych, dlatego że tyle kosztuje zrobienie takiego dokumentu, jeżeli później nie dostanie pozwolenia na zrzucenie ścieków. Zastanawiam się, panowie, nad waszą intencją. Przepraszam bardzo, nie chciałbym, ale jednak szukam tutaj od razu drugiego dna, dlatego że jest to robienie komuś jakiegoś prezentu. Albo też kogoś chce się wpuścić w jakieś straszne maliny. Chciałbym dostać odpowiedź na pytanie, jaka jest intencja posłów wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Są z nami także przedstawiciele…

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dokładnie chciałem prosić o to, co pan przewodniczący ma na myśli.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Są z nami także przedstawiciele instytucji branżowych, którzy poprosili o możliwość przedstawienia swojego stanowiska, odniesienia się do tej sytuacji. O głos poprosił pan Krzysztof Dąbrowski, prezes Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie. Panie prezesie, proszę.

Jeżeli jeszcze ktoś z państwa jest zainteresowany przedstawieniem opinii, bardzo proszę o zgłoszenie się i przedstawienie.

Prezes Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie Krzysztof Dąbrowski:

Dzień dobry, witam państwa. Krzysztof Dąbrowski. Izba Gospodarcza Wodociągi Polskie.

Nasze stanowisko w sprawie wykreślenia ust. 5 z art. 407 przedstawiliśmy państwu w kilkustronicowym piśmie. Być może część z państwa zapoznała się z nim w całości, część z państwa w części. Dla tych z państwa, którzy być może nie mieli okazji widzieć, jak pracuje oczyszczalnia ścieków, chciałbym dopowiedzieć następującą rzecz. Zacznę od tego, że wykreślenie tego artykułu stanowi zagrożenie dla wielu oczyszczalni ścieków.

Oczyszczalnia ścieków w każdej sytuacji to część mechaniczna, gdzie separuje się części stałe, piaskowniki, a następnie dwie części biologiczne, beztlenowa i tlenowa. Oczyszczalnia ścieków to nie jest fabryka, gdzie tylko pracują maszyny. Jej sercem jest...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Panie prezesie, przepraszam. Panowie, mogę ogłosić przerwę. Mówię to szczerze. Widzę, że jest wielki zamęt, dlatego że chyba sami nie możecie połapać się w tym, co złożyliście. Nie jesteśmy w stanie zrozumieć tego, co mówią przedstawiciele instytucji branżowych. Bardzo proszę, jeżeli chcecie, jeżeli potrzebujecie czasu, mogę ogłosić pięć minut przerwy. Wtedy się dogadacie. Jeżeli nie, proszę, żebyście nie przeszkadzali pozostałym, dlatego że nie jesteśmy w stanie zrozumieć tego, co mówią nasi goście. Oczywiście oddam panu głos, ale proszę dać wypowiedzieć się także panu prezesowi tak, żeby mógł zostać zrozumiany przez wszystkich, którzy biorą udział o obradach. Dziękuję. Proszę kontynuować. Proszę też bliżej przysunąć mikrofon.

Prezes Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie Krzysztof Dąbrowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, jeszcze raz. Mówię o oczyszczalni ścieków. Są to obiekty wyjątkowo wrażliwe z uwagi na życie bakteriologiczne, które jest głównym elementem funkcjonowania każdej oczyszczalni. Część mechaniczna, część osadowa to elementy ważne, ale najważniejsza jest część biologiczna, a szczególnie część tlenowa, gdzie w potężnych zbiornikach po wstępnej separacji mechanicznej ścieki są intensywnie natleniane. Bakterie powodują, że ściek zostaje oczyszczony.

Brak możliwości wpływu przez przedsiębiorcę zilustruję żywym, konkretnym przykładem. Myślę, że przykład stanowi najlepszy element pozwalający zrozumieć, co mogłoby spowodować wykreślenie dyskutowanego artykułu.

Niespełna stutysięczne miasto. Nowa oczyszczalnia zaprojektowana na około 130 tys. RLM, czyli równoważnika mieszkańców, funkcjonuje nienagannie. Firma papiernicza chce w mieście wybudować papiernię, dosyć specyficzną, dlatego że produkującą tylko i wyłącznie tekturę z makulatury. Oczywiście władze miasta są zachwycone nowymi miejscami pracy. Oczyszczalnia standardowo oczyszcza 16–17 tys. metrów sześciennych na dobę. Papiernia mówi, że zużyje około 1,5 tys. metrów sześciennych wody. Część wody w procesach technologicznych odparuje, ale ponad 1 tys., 7–8% całego wolumenu nowych ścieków popłynie na oczyszczalnię. Przedsiębiorstwo wodociągowe – szanując nowego przedsiębiorcę– negocjuje z nim umowę, określa parametry, parametry za podstawowy wolumen ścieków, opłaty za dodatkowy wolumen, jeżeli papiernia przekroczy zawiesiny, metale ciężkie i różne inne elementy określone w stosownych rozporządzeniach i ustawach.

Papiernia zaczyna funkcjonować na bazie wydanego pozwolenia wodnoprawnego. Początkowo wydaje się, że będzie dosyć sielankowo, mówiąc trywialnie. Papiernia pracuje dalej, po roku, dwóch w papierni dochodzą do wniosku, że muszą szukać dalszych oszczędności. Zawracają wodę zużytą do procesów technologicznych, kumulują ją w zbiornikach. Co się okazuje? Otóż zagęszczają ściek. Okazuje się, że ściek nie tylko zostaje zagęszczony, ale powstają w nim dziwne szczepy bakterii nitkowatych, które są wyjątkowo agresywne wobec bakterii w zbiornikach tlenowych oczyszczalni, które czyszczą ścieki.

Następuje faza wymiany pism. Badają to akredytowane laboratoria. W myśl zawartej umowy i wydanego pozwolenia wodnoprawnego do wielkich naruszeń z prawnego punktu widzenia w zasadzie nie dochodzi, dlatego że o bakteriach mówi się niewiele. W międzyczasie papiernia postanawia zwiększyć dwukrotnie produkcję i jeszcze bardziej zagęścić swoje ścieki. Dzięki temu, że w tym czasie obowiązuje artykuł, o którym mówimy, wodociągi mają okazję wypowiedzieć się na etapie wydawania nowego pozwolenia wodnoprawnego, negocjują z papiernią. Rozmowy są trudne, ale finał jest taki, że papiernia zostaje przymuszona do wybudowania małej podczyszczalni ścieków. Wodociągi także robią krok do przodu, budują kolejny ciąg technologiczny. Papiernia wydaje pewnie około 20 000 tys. zł, wodociągi wydają pewnie około 15 000 tys. zł. Są to duże

kwoty, ale strony po negocjacjach biznesowych dochodzą do wniosku, że obu stronom się to opłaca.

Teraz proszę sobie wyobrazić, że nie byłoby tego zapisu. Papiernia uzyskałaby nowe pozwolenie wodnoprawne. Mając legalną umowę z wodociągami na określony wolumen ścieków, np. 1 tys. metrów sześciennych, zaczyna zagęszczać ścieki. Okazuje się, że w tej samej jednostce wody przy tych samych parametrach metali ciężkich i innych zanieczyszczeń jest to, co dla oczyszczalni jest najgorsze, czyli pewne złe szczepy bakterii, które powodują, że oczyszczalnia zamiera. Zamarcie bakterii na oczyszczalni powoduje jej unieruchomienia na dwa, trzy, a może i więcej miesięcy. Oczyszczalnia zrzuca nieoczyszczone ścieki. Poza tym, że zatruwa środowisko, co stanowi najważniejszy aspekt, oczywiście po drodze przedsiębiorstwo, które zawiaduje oczyszczalnią, płaci olbrzymie kary. W finale wszelkiego rodzaju koszty zostaną przerzucone na mieszkańców i na pozostałych przedsiębiorców. Prędzej czy później firma gdzieś musi zalokować owe koszty.

Myślę, że jest to o tyle dobry przykład, że nie jest to jakiś wyimaginowany przykład, tylko przykład wzięty z prawdziwego życia. Takich przykładów w przemyśle spożywczym, wysoko przetworzonym, w przemyśle rybnym, w przemyśle tłuszczowym i wielu jeszcze innych dziedzinach znalazłbym mnóstwo. Zresztą posiadam opinię wielu przedsiębiorstw wodociągowych. W związku z powyższym likwidacja wspomnianego artykułu wydaje się bardzo groźnym elementem dla przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych zawiadujących oczyszczalniami.

Jest to krótkie pokazanie przykładu. Jest ze mną również pan profesor Bartosz Rakoczy, ekspert izby wodociągowej, jeżeli chcielibyście państwo szerszego komentarza do pisma, które złożyliśmy wczoraj. Pismo nie traktuje li tylko o sprawach technicznych, ale również o sprawach formalnoprawnych i innych. Spojrzeliśmy także na towarzyszące Prawu wodnemu inne rozporządzenia i ustawy. Jeżeli mielibyście państwo ochotę posłuchać dodatkowego komentarza do złożonego przez nas pisma, pan profesor Bartosz Rakoczy jest do państwa dyspozycji. Ze swej strony dziękuję za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie prezesie. Zgłosili się jeszcze państwo posłowie i przedstawiciele strony społecznej. Pozwólcie państwo, że najpierw poproszę o zabranie głosu panią poseł Magdalenę Srokę, która się zgłaszała. Potem pan poseł Płażyński. Następnie przekażę głos panu z prośbą o przedstawienie się. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Magdalena Sroka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pewne wątpliwości co do przedłożonego projektu, propozycji wykreślenia ust. 5. Jestem świeżo po rozmowie z jednym z samorządowców z województwa pomorskiego, który właśnie w tej chwili stoi przed pewnego rodzaju dylematem. Przedsiębiorca ma na terenie jego gminy swoje przedsiębiorstwo, które zajmuje się wytwarzaniem pewnych związków. Jest jedynym przedsiębiorcą, który korzysta z gminnej oczyszczalni ścieków, z części dla danej gminy. W tej chwili przedsiębiorca zamierza rozbudować zakład i postawić kolejne hale. Na tym etapie samorządowiec, wójt przy starych zapisach ustawy ma możliwość poproszenia przedsiębiorcy o uzyskanie opinii środowiskowej. W przypadku, kiedy wykreślimy ust. 5, samorząd jako właściciel oczyszczalni ścieków nie będzie mógł reagować. Co się okazało? Otóż ścieki, które wpływają do oczyszczalni, powodują jej uszkodzenie.

Stąd też moje pytanie do wnioskodawców. Czy wykreślenie tego ustępu nie spowoduje, że pewną odpowiedzialność w dużej mierze przerzucimy na samorządy, które administrują, które dbają o oczyszczalnie, dbają o to, żeby oczyszczalnie były odnawiane? Czy nie spowoduje to, że przerzucimy na nie pewne zagrożenia, które może za sobą nieść podłączenie przedsiębiorców, którzy nie do końca będą spełniali wszelkie wymogi, jak jest to możliwe w tej chwili? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Kacper Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po wysłuchaniu pana dyrektora sejmowego Biura Legislacyjnego przyjmujemy założenie, że rzeczywiście dla pewnego szacunku dla instytucji, które mają swój dorobek – pan dyrektor reprezentuje ten dorobek – dla pewności procesu legislacyjnego, pomimo że nie wydaje mi się, żeby poprawka szła za daleko, nie wydaje mi się, żeby budziła jakieś szersze wątpliwości czy stanowiła zagrożenia, o których państwo wspominacie, dla szacunku dla instytucji, żeby stało się zadość szacunkowi dla procesu legislacyjnego, cofamy poprawkę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy wycofanie powinno być również złożone na piśmie? Tak. Bardzo proszę pana posła, żeby złożył wycofanie poprawki w formie pisemnej. Chyba powinny być podpisy tych samych osób, które złożyły poprawkę. W związku z tym, że poprawka została wycofana, chciałbym zapytać przedstawiciela strony społecznej, czy dalej chciałby pan zabrać głos. Jeżeli tak, to bardzo proszę z prośbą o przedstawienie się.

Ekspert Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie Bartosz Rakoczy:

Panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, jesteśmy ogromnie wdzięczni, że panowie posłowie wycofali projekt poprawki do ustawy zmieniającej, która całkowicie kwestionuje art. 407 ust. 5, niemniej jednak pozostając przy wersji z druku nr 1281, chciałbym powiedzieć, że Izba Gospodarcza Wodociągi Polskie w mojej osobie – Bartosz Rakoczy, radca prawny, ekspert izby – uważa, że z punktu widzenia przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych też jest to poprawka nie do przyjęcia.

Szanowni państwo, krótko referując stanowisko prawne, ocenę prawną zagadnień, ustawy nowelizującej nie można analizować w oderwaniu od ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, z którą nowelizacja, którą państwo w tej chwili procedujecie, jest ściśle powiązana. Powiązanie to, szanowni państwo, wiąże się chociażby z występowaniem w proponowanym przepisie ust. 5 pojęcia urządzeń kanalizacyjnych, które są definiowane w ustawie wodociągowej, podobnie jak pojęcie ścieków, w tym ścieków przemysłowych. Powiązanie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków idzie dalej, dlatego że *de lege* lata art. 407 ust. 5 wymaga od wnioskodawcy składającego wniosek o wydanie pozwolenia wodnoprawnego przedłożenia zgody właściciela urządzeń wodociągowych i wodnokanalizacyjnych na odprowadzanie ścieków przemysłowych.

Procedowana teraz przez szanownych państwa zmiana tego przepisu ma rozszerzyć katalog również o umowę obejmującą zobowiązanie do odbioru ścieków, zawartą z właścicielem urządzeń. Proszę państwa, zgoda, którą dzisiaj dysponują przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne stanowi skuteczny środek ochrony w tych przypadkach, o których szanowna pani poseł i szanowny pan prezes mówili, żeby nie wprowadzać ścieków niespełniających parametrów. Nie będę już rozwijał tego wątku. Z punktu widzenia art. 5 konstytucji, art. 74 ust. 2 konstytucji kwestia ścieków przemysłowych w kontekście konstytucyjnych obowiązków władz publicznych w zakresie ochrony środowiska jest tutaj chyba niezwykle istotna.

Proszę państwa, proponuje się, żeby obok zgody występował taki element jak zawarcie umowy. Chciałbym zwrócić łaskawą uwagę szanownych państwa, że art. 6 ust. 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zobowiązuje przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne do zawarcia umowy z osobą, której nieruchomość jest przyłączona do sieci i która złożyła wniosek. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie może odmówić zawarcia umowy, a więc zgoda, która pozostanie w przepisie, stanie się fikcją. Co więcej, w przypadku odmowy zawarcia umowy osoba, która stara się o przyłączenie, może złożyć stosowny wniosek do dyrektora regionalnego zarządu gospodarki wodnej i wszcząć postępowanie administracyjne, w którym orzekana będzie kwestia ewentualnego obowiązku przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego co do zawarcia umowy. Jeżeli skorzystamy z tej propozycji i obok zgody wystąpi również rozwiązanie polegające na możliwości przedłożenia umowy obejmującej zobowiązanie do odbioru ścieków, w istocie przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie na pod-

stawie ustawy – Prawo wodne, ale na podstawie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i tak jest przymuszone do zawarcia umowy.

Jeżeli szanowni państwo pozwolą, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Poza zgodą, której dzisiaj wymaga art. 407 ust. 5, w przypadku zdecydowania się na takie rozwiązanie, nie ma żadnych innych instrumentów, przy pomocy których przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne mogłoby kwestionować wprowadzanie ścieków przemysłowych. Jeżeli chodzi o przesunięcie akcentu na inny moment, to innego momentu obecnie obowiązujący system prawny nie przewiduje.

Serdecznie dziękuję, że szanowni państwo wycofali poprawkę. Mimo wszystko stanowisko izby jest w tym zakresie negatywne, aczkolwiek ewentualnie mamy rozwiązania alternatywne. Gdybyście szanowni państwo chcieli, oczywiście jesteśmy w stanie dzisiaj je państwu zaproponować. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję uprzejmie. Jeżeli nie ma więcej głosów, bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o odniesienie się do pytań i kwestii, które zostały teraz poruszone.

Jednocześnie chciałbym poprosić o wypowiedź panią Małgorzatę Bogucką-Szymalską, zastępcę dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej, która przez pana ministra Gróbarczyka została upoważniona do przedstawienia stanowiska resortu w tej sprawie. Panie pośle, bardzo proszę. Panie pośle, chyba że najpierw poprosimy panią dyrektor? Jak pan uważa? Tak? Bardzo proszę, oddaję głos pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, chciałabym zwrócić szczególną uwagę na to, że generalnie chodzi o kwestię oczyszczania ścieków. Oczyszczanie ścieków, gospodarka ściekowa jest zadaniem własnym gminy. To gmina jest odpowiedzialna za prowadzenie właściwej gospodarki tak, żeby wszystkie ścieki tam generowane były właściwie oczyszczane, osiągały parametry, które są wskazane w rozporządzeniu ściekowym. Jest to podstawowy element, za który odpowiada samorząd. Jest do tego ustawowo zobligowany.

W naszej opinii wprowadzenie zmian, czy to pierwszej wersji, czy to poprawki, umożliwia prawidłowe wydanie pozwolenia wodnoprawnego. Absolutnie nie eliminuje udziału przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego jako strony postępowania w wydaniu pozwolenia wodnoprawnego. Jest to moment, kiedy jest dyskusja na temat warunków odprowadzania ścieków i możliwości określenia wymagań w zgodzie, mówiąc w skrócie, z rozporządzeniem ściekowym, które obowiązuje.

Odnosząc się także do wypowiedzi pana profesora, zgoda, że ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków wskazuje, iż musi być, powinna być zawarta umowa. Przed zawarciem umowy, w trakcie zawarcia umowy powinny być określone warunki przyłączenia. Jest to podstawowy element. Zarówno podmiot, który będzie wprowadzał ścieki, jak i przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne w toku dyskusji określają warunki, na jakich ścieki mogą być wprowadzane do urządzeń kanalizacyjnych. Może dojść do odmowy podpisania umowy. Jeżeli pomiędzy stronami nie dojdzie do porozumienia w zakresie podłączenia do sieci kanalizacyjnej, zgodnie z art. 27e ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków może być włączony organ regulacyjny, który w drodze decyzji może rozstrzygnąć o konieczności podłączenia, zawarcia umowy bądź nie. Jest to zatem proces administracyjny, na każdym etapie którego uczestniczą wszystkie zainteresowane strony. W naszej opinii absolutnie jest to moment, kiedy przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne ma możliwość określenia swoich wymagań.

To, co trzeba pokreślić, to to, że pozwolenie wodnoprawne jest to dokument, który określa nam warunki odprowadzania ścieków. Warunki te muszą być zgodne z parametrami, które są określone w rozporządzeniu ściekowym. Teraz mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że jest podpisana umowa na odprowadzanie ścieków, natomiast przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie dopuszcza do wprowadzania ścieków. Jest to do zastanowienia się. O ile ważna jest kwestia prawidłowego funkcjonowania oczyszczalni ścieków, to proszę także pamiętać, że generalnie ścieki muszą być oczysz-

czone. Jest to dla nas bardzo ważny element, żeby wszystkie ścieki, które są generowane, trafiały najlepiej do oczyszczalni ścieków, żeby poddać je właściwym procesom oczyszczania, żeby oczyszczone ścieki o właściwych parametrach trafiały do wód, żeby nie generowały większych zanieczyszczeń.

W naszej opinii zaproponowane zmiany absolutnie nie eliminują różnych decyzji przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego w drodze postępowań, jak również absolutnie nie nakładają żadnych dodatkowych kompetencji na samorządy czy też nie odejmują im praw do stanowienia czy regulowania kwestii gospodarowania ściekami na terenie gminy. Ustawa absolutnie nie eliminuje także konieczności wydania opinii środowiskowych w przypadku rozbudowy czy powstania nowych przedsiębiorstw na terenie gminy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, pani dyrektor. Bardzo proszę pana posła sprawozdawcę o odniesienie się do kwestii, które zostały przedstawione.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Merytorycznie na pewno dużo bardziej profesjonalnie aniżeli jak wypowiedziała się pani dyrektor. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że chodzi o pewne uproszczenie funkcjonowania głównie przedsiębiorców, rozwianie wątpliwości interpretacyjnych. Nie zgadzam się z tym, że miałoby być coś nie tak na poziomie konstytucji z ustawą, która została tutaj przywołana, dlatego że jeżeli zostaną spełnione odpowiednie wymagania, parametry, jeżeli zostaną uzyskane odpowiednie pozwolenia, o czym rozmawialiśmy, przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne czy przedsiębiorstwo energetyczne mają obowiązek zawarcia umowy, nie mają prawa wybierać: „z tym przedsiębiorcą zawrę umowę, a z tym przedsiębiorcą nie zawrę, dlatego że mi się nie podoba i nie będę zawierał”. Jeżeli już, to za niezgodny z konstytucją musiałby być uznany pierwotny zapis ustawy o zabezpieczeniu komunalnym. De facto zgoda dubluje umowę, która została podpisana. Jeżeli już, to w mojej ocenie musielibyście państwo kwestionować pierwotny zapis ustawy, ale nie dotyczy on poprawki. dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję. Jeżeli nie ma więcej głosów... Jeszcze pan poseł Artur Łącki. Proszę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym się zwrócić do strony społecznej z prośbą o wyjaśnienie. Jaki państwo, przepraszam, panowie widzicie tutaj problem?

Musimy stanąć na takim stanowisku, o jakim tutaj mówiła pani, a mianowicie, że macie obowiązek przyjąć ścieki, i to bezdyskusyjnie, dlatego że inaczej każdy będzie wylewał ścieki, gdzie będzie chciał, jeżeli powiecie, że nie. Oczywiście mówicie, na jakich warunkach, jak, za ile, jakie mają być, czy oczyszczone, czy wy najpierw to robicie. Tylko co to zmieni według was? Dlaczego uważacie, że w tym momencie nie będziecie mieli pola do negocjacji z przedsiębiorcą, z tym, który będzie chciał oddać ścieki? Przyznaję się, że nie bardzo zrozumiałem tę kwestię.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Czy to wszystko?

Poseł Artur Łącki (KO):

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję panie pośle. Proszę wyłączyć mikrofon. Jeżeli jest taka możliwość, bardzo panów proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania, które zostały zadane przez pana posła.

Ekspert Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie Bartosz Rakoczy:

Panie przewodniczący, szanowny panie pośle, szanowni państwo, problem sprowadza się do tego, że dzisiaj przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne może wyrazić zgodę lub nie.

Mamy ewentualnie propozycję, żeby do art. 407 dodać ust. 5a, przepis, który będzie wskazywał, kiedy przedsiębiorstwo musi wyrazić zgodę. Macie państwo rację, że dzisiaj jest to pewnego rodzaju arbitralność. Dodając element dotyczący umowy, w istocie pozbawiamy przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne wpływu na to, czy ścieki będą przez nie odbierane czy nie. Z jakiego powodu? Dlatego, że przedsiębiorstwo nie może odmówić zawarcia umowy. To po pierwsze. Po drugie, proszę państwa, element negocjacyjny przy warunkach przyłączenia też nie jest do końca klarowny, dlatego że jest poddany reżimowi prawa administracyjnego, z uwagi na to, że od niecałego roku obowiązuje art. 19a ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, który reguluje, w jaki sposób mają być wydawane warunki techniczne przyłączenia do sieci. Tam też jest to obwarowane licznymi elementami. Dodanie elementu umownego w istocie pozbawi przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne realnego wpływu na to, od kogo ścieki będą odbierane, na jakich warunkach i w jakim przypadku.

Nie procedujemy, szanowni państwo, jeszcze art. 2 ustawy. Pewnie tam będziemy dyskutować, ale proszę zauważyć, że zmiana ta ma dotyczyć umów już zawartych, przy których przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie mogło negocjować warunków przyłączenia do sieci, dlatego że nie wiedziało, że w pewnym momencie zaistnieje taki stan prawny. W naszej ocenie zgoda jest dzisiaj jedynym realnym instrumentem, przy pomocy którego przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne może zapobiec wprowadzaniu do jego urządzeń ścieków, które nie spełniają kryteriów i warunków. Wskazywane przez szanowną panią dyrektor elementy udziału przedsiębiorstwa na prawach strony w postępowaniu administracyjnym nie zabezpieczają tego, dlatego że ostateczną decyzję w tej sprawie wydaje dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej. Sam status strony nie czyni wystarczającej ochrony prawnej.

Proszę także łaskawie zwrócić uwagę, że przeskakujemy z reżimu prawa publicznego, z pozwolenia wodnoprawnego na umowę, czyli na reżim prawa cywilnego. Sfera *ius publicum* i *ius privatum* przenikają się tutaj. Nie da rady zastąpić zgody, która w istocie jest oświadczeniem woli o charakterze cywilnoprawnym, pozwoleniem wodnoprawnym wydawanym przez inny organ tylko przy udziale przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł Tadeusz Aziewicz i pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić wniosek formalny o przerwę. Z tego, co usłyszałem od pana profesora, przedsiębiorcy mają jakąś propozycję kompromisu tak, żeby dwie strony mogły rozejść się z poczuciem satysfakcji. Jeżeli pan przewodniczący i Wysoka Komisja pozwolą, zapoznamy się z propozycją Izby Gospodarczej. Jeżeli z czystym sumieniem uznamy, że możemy podpisać się pod taką poprawką, to ją zgłosimy. Proponuję – nie wiem, ile na to trzeba – dziesięć minut przerwy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Jest wniosek formalny pana posła Aziewicz o dziesięciominutową przerwę. W związku z tym, że padł wniosek formalny, poddam go pod głosowanie, chyba że pan poseł chce złożyć wniosek przeciwny.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Oczywiście z wnioskiem przeciwnym. Zabiorę głos. Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Proszę państwa, jest coś takiego jak w medycynie, że na końcu jest pacjent, najważniejszy jest pacjent. Jest to najwyższe dobro. Tak samo rozmawiamy tutaj, teraz. Na końcu jest ochrona środowiska, zdrowie. To jest nasz punkt widzenia. To jest dążenie do doskonałości. Ekwilibrystyka prawna, szczerze mówiąc, przeciętnego obywatela za bardzo nie interesuje. W sensie prawnym chcemy mieć czyste środowisko, chcemy mieć pewność, że oczyszczalnie, wodociągi, kanalizacje działają prawidłowo, zgodnie z prawem, że zabezpieczają nas przed jakimkolwiek szkodliwym i niekorzystnym wpływem na środowisko. To jest naszym głównym celem. Jest to naszym głównym celem spo-

łecznym. To, że chcecie, żeby właściciel urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w jakiś sposób był ponad wszystko i to on decydował na końcu łańcucha pewnym zdarzeń, nawet w kategoriach czysto praktycznych jest nieprawidłowe. Nie może tak być. Przecież przedsiębiorca, który wytwarza pewne substancje, musi mieć raport oddziaływania na środowisko, musi mieć wszystkie pozwolenia, musi przejść wszelkie kontrole, itd., przecież nie może wytwarzać czegoś, co zagraża oczyszczalni. Są pewne normy prawne. Normy prawne muszą być przestrzegane, tak samo po jednej stronie, jak i po drugiej stronie.

Nie uważam za słuszne ogłoszenie przerwy. Kwestią zasadniczą jest ochrona środowiska. Projekt ustawy, Prawo wodne jest właśnie po to, żeby ściśle chronić nasze środowisko. To jest zasadnicza kwestia. Mówię jeszcze raz, że możemy się prześcigać w ekwilibrystykach prawnych, wycieczkach prawnych, dywagacjach prawnych. Nie ma to jakiejś... Chcemy, żeby środowisko było czyste, żeby dla poczucia bezpieczeństwa była ochrona środowiska, i tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie pośle. W związku ze zgłoszeniem przez pana posła Aziewicza wniosku o dziesięciominutową przerwę, poddaje wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Tadeusza Aziewicza o dziesięciominutową przerwę, proszę o wciśnięcie przycisku. Najpierw proszę oczywiście o zalogowanie się. Kto jest przeciwny? Jeszcze nie zamykamy głosowania. Panowie, proszę się zalogować. Czy wszyscy oddali głos? Jeszcze nie zapytałem, kto wstrzymał się od głosu. Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 13 posłów. Za głosowało 6 posłów, przeciw głosowało 7 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

W związku z tym wniosek formalny o przerwę nie został przyjęty.

Przechodzimy do dalszej części procedowania projektu ustawy.

W związku z tym, że poprawka została wycofana, zapytam jeszcze raz, czy są uwagi do art. 1 z druku nr 1281 w wersji, która została pierwotnie przedstawiona. Pan poseł Artur Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Przepraszam, jeszcze jedna kwestia. Po pierwsze, panu posłowi chciałbym powiedzieć, że my tutaj nie chronimy środowiska, tylko stanowimy prawo. Stanowione przez nas prawo albo będzie dobrze procedowane i wtedy będzie mogło pomóc ochronie środowiska, albo będzie źle procedowane. Wtedy ktoś kiedyś będzie mógł to zarzucić i nie stosować albo próbować je obalić.

Generalnie powinniście państwo – mówię do was jako do przedstawicieli branży – przyjmować ścieki od wszystkich. Jeżeli nie będziecie ich przyjmowali, to wtedy nie wiem, co robić ze ściekami. Przyjmuję także argumenty mojej koleżanki, która mówi – zwracam się teraz do państwa – że oczyszczalnie ścieków były budowane dwadzieścia, trzydzieści, a w niektórych przypadkach czterdzieści lat temu. Nie zawsze są zmodernizowane, nie zawsze są technicznie przygotowane do przyjęcia różnych ścieków. Może się okazać, panie pośle wnioskodawco, że taką ustawą wylejemy dziecko z kąpielą. Wydawałoby się, że to krótka ustawa, jeden artykuł, ale jest to bardzo ważna ustawa. Wiemy, jak to wygląda. Każdy z nas był w oczyszczalni ścieków, każdy z nas przeżył tak jak w zeszłym roku ja przeżyłem awarię oczyszczalni ścieków w Trzebiatowie. Widziałem, jak potężną rurą, oczywiście za zgodą różnych instytucji, ścieki wylewały się do Regi. Są to naprawdę ważne problemy.

Może jednak panowie zrobilibyście krok to tyłu. Dzisiaj dalibyśmy spokój, zrobili przerwę i jeszcze przegadali ustawę razem z izbą. Przecież nic się nie stanie, jak zrobimy to za dwa tygodnie. Taka jest moja propozycja. Przepraszam, może... Zresztą, panie przewodniczący, jest to mój wniosek formalny o to, żeby zrobić przerwę.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Są nowe okoliczności.

Poseł Artur Łącki (KO):

Są nowe okoliczności. Gdyby panowie byli na pierwszym czytaniu, gdyby przedstawili nam swoje poglądy w trakcie pierwszego czytania, do dzisiaj mielibyśmy czas zapoznać się z nimi. Nie było ich na pierwszym czytaniu, dzisiaj coś nam mówią. To, co mówi pan profesor, wydaje się być logiczne. Przepraszam, to, co panowie mówicie, także wydaje się być logiczne, ale chcielibyśmy mieć czas na to, żeby się do tego ustosunkować. Nie wiem, czy dla was jest to wielki problem, żeby przesunąć to o dwa tygodnie. Taki jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Panie pośle, wniosek formalny w tej kwestii został już rozpatrzony. Nie mogę po raz kolejny poddać tego wniosku pod głosowanie.

Poseł Artur Łącki (KO):

W takim razie całość ustawy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Tak, na samym końcu będzie wniosek...

Poseł Artur Łącki (KO):

Ok.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

... o głosowanie nad całością projektu ustawy.

Poseł Artur Łącki (KO):

Wtedy złożę. Dobrze.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Proponuję przyjąć taki tryb, żeby mieć również możliwość zgłoszenia poprawek w drugim czytaniu. Poprosimy, żeby panowie sformułowali swoje uwagi na piśmie, gdyż jest to kluczowe.

Jeżeli nie ma żadnych uwag do art. 1, stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Uwagi mogą być przedstawione również przez stronę społeczną. Jeżeli nie zgłasza się nikt z państwa posłów, bardzo proszę stronę społeczną o przedstawienie uwag do art. 2.

Ekspert Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie Bartosz Rakoczy:

Panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, uwagi, jakie Izba Gospodarcza Wodociągi Polskie zgłasza do art. 2, są pokłosiem uwag zgłoszonych do art. 1, niemniej gdybyście państwo dalej procedowali art. 1 w tym kształcie, w jakim jest, to przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych zdecydowanie nie można zaskakiwać zmianą znaczenia umowy. Umowy były zawierane w zupełnie innej rzeczywistości prawnej, kiedy obowiązywała tylko ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Żadna norma prawna nie przypisywała umowie takiego znaczenia, jakie nadaje się jej dzisiaj, czyli zastępczej zgody. W tej sytuacji w mojej ocenie dojdzie do naruszenia zasady zakazu retroaktywności prawa. Do stosunków cywilnoprawnych, które zostały wykreowane w innej rzeczywistości prawnej, będzie się stosowało przepis art. 407 ust. 5.

Jeżeli już przyjęliście państwo rozwiązanie przyjęte w art. 1, naszym zdaniem zdecydowanie należałoby uczynić to przedmiotem regulacji na przyszłość. Nie można takiej mocy nadawać postępowaniom toczącym się w tej chwili oraz umowom, które już zostały zawarte przed ewentualnym wejściem tej ustawy w życie. Kwestionujemy także ów przepis. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję. Nie zostały zgłoszone propozycje poprawek do art. 2.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Zgłaszamy sprzeciw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):
Sprzeciw do art. 2. Do całości ustawy, panie pośle? Bardzo proszę pana mecenasa.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Biuro Legislacyjne chciałoby zwrócić uwagę, że nie ma czegoś takiego jak sprzeciw. Ewentualnie można zgłosić poprawkę w sprawie wykreślenia art. 2, tylko że jego wykreślenie nie spowoduje, że nie zostanie zakwestionowana zasada, o której powiedział przedmówca, ponieważ do rozwiązań, które zostaną wprowadzone, będzie stosowane nowe prawo. Ewentualne wykreślenie art. 2 nie spowoduje, że zastosujemy inną zasadę niż jest przewidziana w tymże artykule. Odwracając tę zasadę należałoby wyraźnie wskazać, że w toczących się postępowaniach nie stosuje się nowych przepisów. Po to, żeby zadośćuczynić wcześniejszej uwadze, należałoby sformułować taką poprawkę, a nie skreślać art. 2.

Poseł Artur Łącki (KO):
W takim razie, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Łącki (KO):
...chcielibyśmy złożyć poprawkę do art. 2 w brzmieniu, że do spraw toczących się nie stosuje się przepisów art. 1 procedowanej ustawy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):
Panie pośle, poproszę o poprawkę. Musi być sformułowana na piśmie.

Poseł Artur Łącki (KO):
Tak, na piśmie. Za chwilę, ok.?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):
Bardzo proszę o jej sformułowanie. Poczekamy na przedstawienie poprawki do art. 2. Pozwólcie, szanowni państwo, że poczekamy, aż panowie przekażą poprawkę do Sekretariatu Komisji.

Szanowni państwo, w związku z tym, że do Sekretariatu Komisji wpłynęła propozycja poprawki do art. 2, bardzo proszę wnioskodawcę, pana posła Artura Łąckiego o przedstawienie poprawki.

Poseł Artur Łącki (KO):
Wnioskodawcą jestem ja, ale wnioskodawcami są posłowie opozycyjni. Jest to poprawka do druku nr 1281 w brzmieniu: „W art. 2 wyrazy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą zastąpić wyrazami w brzmieniu dotychczasowym”. Pewnie może być obarczona jakimś błędem, dlatego że to wszystko jest na kolanie, ale generalnie będzie się stosowało niezmienione przepisy. Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):
Nie może być obarczona.

Poseł Artur Łącki (KO):
Myślę, że nie może.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):
Dziękuję. W związku z tym, że została zgłoszona poprawka przez pana posła Artura Łąckiego, poddam poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki do art. 2 w brzmieniu przedstawionym przez pana posła? Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu? Czy wszyscy oddali głos? Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 13 posłów. Za głosowało 6 posłów, przeciw głosowało 7 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

W związku z tym informuję, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Jeżeli nie ma uwag, stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzony przez Komisję.

Są to wszystkie artykuły z poselskiego projektu ustawy z druku nr 1281. Jeżeli nie ma więcej głosów, zamykam dyskusję.

Poseł Artur Łącki (KO):

Można?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu.

Poseł Artur Łącki (KO):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Jeżeli są jeszcze głosy, bardzo proszę, pan poseł Artur Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Nie wiem, czy proceduralnie mogę teraz zgłosić swój wniosek formalny o przerwanie posiedzenia Komisji i zwołanie go za dwa tygodnie, żebyśmy mogli zapoznać się ze wszystkimi... Jeszcze nie głosujemy. Przed głosowaniem całości, panie przewodniczący, zgłaszam taki wniosek formalny. Jeżeli mogę go zgłosić, to go zgłaszam.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Panie pośle, rozumiem, że chodzi o to, że w trakcie dyskusji pojawiły się nowe fakty. Chciałbym poprosić przedstawicieli Biura Legislacyjnego, żeby stwierdzili, czy złożenie podobnego wniosku w tym momencie jest jeszcze możliwe.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wydaje się, że poprzedni wniosek dotyczył dziesięciominutowej przerwy. Było to w trakcie rozpatrywania art. 1. Natomiast ten wniosek, jak rozumiemy, polegałby na odroczeniu prac w określonym terminie, prac nad całą ustawą jeszcze nie do końca rozpatrzoną. Wydaje się, że jest to inny wniosek niż poprzednio rozpatrywany wniosek formalny. W związku z tym wydaje się, że powinien być rozpatrzony bez zbędnej zwłoki właśnie w tym momencie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie mecenasie. W związku z tym proszę pana posła o przedstawienie, sprecyzowanie...

Poseł Artur Łącki (KO):

Wniosek brzmi...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Panie pośle, proszę. Chciałem poprosić pana o przedstawienie terminu, do którego chciałby pan odroczyć obrady. Jaka jest propozycja?

Poseł Artur Łącki (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, czasami niepotrzebnie się wyrywam. Już podaję. Chciałbym odroczyć prace do 27 lipca.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Pan poseł Czesław Hoc, jak rozumiem, z wnioskiem przeciwnym.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Tak, przeciwnym, oczywiście z wnioskiem przeciwnym, tym bardziej że jeżeli chodzi o kwestie prawne, procedowaliśmy przecież ustawę, zmianę ustawy, projekt ustawy. Przegłosowaliśmy wszystkie artykuły od art. 1 do art. 3. Myślę, że teraz ewentualnie można głosować nad całością ustawy. Wydaje się, że byłoby to zasadne. Natomiast odroczenie to jakaś dziwna kwestia. W każdym razie składam wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie pośle. Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Jeszcze jedna uwaga. To racja, że nawet jeżeli będzie ogłoszona przerwa do terminu, który wskazał pan poseł, i tak w trakcie rozpatrywania przez Komisję nie będzie można wrócić ani do art. 1, ani do art. 2, ani do art. 3. Można przyjąć tylko opcję zerojedynkową, albo głosować za przyjęciem projektu w brzmieniu, w jakim jest, albo głosować za jego odrzuceniem. Ewentualnie pewne kwestie, zagadnienia, poprawki, które nie zostały tutaj rozstrzygnięte z różnych powodów, można przecież zgłosić w trakcie drugiego czytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie mecenasie. W związku z tym, że został zgłoszony wniosek formalny, w związku z tym, że ma on inny charakter niż wniosek zgłoszony kilkanaście minut temu, poddam go pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego zgłoszonego przez pana posła Artura Łąckiego o przerwę do dnia 27 lipca? Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu? Czy wszyscy z państwa oddali głos? Jeżeli tak, bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 13 posłów. Za głosowało 6 posłów, przeciw głosowało 7 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

W związku z tym stwierdzam, że wniosek formalny o przerwę nie został przyjęty.

W związku z tym, że zamknęliśmy dyskusję, przechodzimy teraz do głosowania nad całością projektu z druku nr 1281. Po to, żeby dopełnić formalności, zgłaszam wniosek o przyjęcie projektu ustawy w takim brzmieniu. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 1281? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu? Czy wszyscy oddali głos? Jeżeli tak, bardzo proszę o przedstawienie wyników.

Głosowało 13 posłów. Za głosowało 8 posłów, przeciw głosowało 5 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy z druku nr 1281.

To jeszcze nie koniec. Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Bardzo proszę o zgłaszanie propozycji przez państwa posłów. Pan poseł Materna.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Zgłaszam pana posła Szałabawkę – poprzednio mnie zaproponowano – z uwagi na to, że jest konflikt. W tym samym czasie kiedy, mamy sprawozdanie na sali sejmowej, w imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej mam sprawozdawać przed Komisją Finansów Publicznych. Jest tu konflikt. Dlatego bardzo proszę...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Jest propozycja pana posła Artura Szałabawki. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Wyrażam.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Czy są inne propozycje? Jeżeli nie ma innych propozycji, wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Artura Szałabawkę na sprawozdawcę naszych obrad.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam obrady i posiedzenie Komisji. Dziękuję.

Informuję jeszcze, że protokół z dzisiejszego posiedzenia razem z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu zostanie wyłożony do przejrzenia w Sekretariacie naszej Komisji. Dziękuję.